

Min. E. M. Antunes o pobycie w Polsce

We wtorek powrócił do Lizbony z wizyty w Polsce portugalski minister spraw zagranicznych Ernesto Melo Antunes. W wywiadzie dla telewizji i radia portugalskiego Melo Antunes z zadowoleniem ocenił przebieg wizyty i wyraził głębokie uznanie dla „naściechowanego duchem przyjaźni i zrozumienia dla naszych problemów” stanowiska Polskiej wobec nowej demokracji portugalskiej.

Melo Antunes, podkreślając, iż rozwój stosunków politycznych między oboma krajami wyznaczały w ciągu minionych miesięcy dwa ważne wydarzenia — wizyta Edwarda Gierka w Lizbonie i Francisco da Costy Gomeza w Warszawie — oświadczył, że jego podróż do Polski nastąpiła w ramach „normalnego i wyważonego rozwijania tych stosunków na płaszczyźnie politycznej”. Stwierdził również, iż „dialog polityczny między Portugalią i Polską przebiega w atmosferze dobrego wzajemnego zrozumienia”. (PAP)

„Neues Deutschland” o oszczerczej kampanii w RFN

„Neues Deutschland” z 17 bm. zamieszcza komentarz na temat kampanii oszczerstw, jaką rozpoczyna ostatnio przeciwko NRD środki masowego przekazu RFN. Dziennik stawia pytanie, czy Republika Federalna Niemiec chce rzeczywiście przejść do polityki konfrontacji z NRD.

Organ KC SED uważa, że odmo- wa akredytacji na Targach Lipskich trzech dziennikarzy z zachodniemieckich radiostacji „Deutschlandfunk” i „Deutsche Welle” jest blahym pretekstem dla tej całej kampanii, wymierzonej przeciwko NRD.

Dziennik podkreśla, że decyzja o odwołaniu tego, którym zagranicznym dziennikarzem zezwala się na wjazd na terytorium NRD należy do wyłącznych kompetencji władz tego kraju, podobnie jak RFN decyduje o tym, kto ma prawo przyjeżdżać do Republiki Federalnej. „Neues Deutschland” uważa, że organizatorami kampanii przeciwko NRD nie chodzi o obiektywne informowanie o Targach

W poszukiwaniu rezerw

Dyscyplina — sprawą numer jeden

W Kombinacie Budownictwa Miejskiego Warszawa Północ nie przepracowano w ub. roku ponad 12 000 roboczodniów wskutek nieusprawiedliwionej absencji. Równa się to prawie 30 dużym mieszkaniom, które można byłoby dodatkowo oddać do użytku gdyby na budowach panowała wzorowa dyscyplina. Dodajmy, że w pierwszych miesiącach br. nie zaobserwowano jeszcze w tej dziedzinie pożądanej poprawy.

W zakładach radiowych „Diory” w Dzierżonowie (załoga liczy 4600 pracowników) jednego marcowego dnia nie stawili się do pracy 359 osób. Spora ich część nie przedłożyła żadnego usprawiedliwienia. Z danych kierownictwa fabryki wynika, że brak tylko 30 bezpośrednio produkcyjnych robotników w ciągu jednego dnia — opóźni dostawy 41 odbiorników. W filii „Diory” — w Wałbrzychu, na ogólną liczbę 321 zatrudnionych, nie było w pracy tegoż dnia 96 osób. Oznacza to niedobór 65 poszukiwanych na rynku radioaparatów samochodowych.

Spółród przeszło 2-tysięcznej załogi zakładów przemysłowych odzieżowych „Elno” w Świdnicy, nie stawili się jednego dnia do pracy — z róż-

nych przyczyn (albo bez ich podania) 100 pracowników. A 8-godzinna wydajność takiego 100-osobowego zespołu wynosi ok. tysiąca par spodni, cięszących się powodzeniem u młodzieży.

W Tarnowskiej Fabryce Silników Elektrycznych „Tamel” zabrakło na pierwszą zmianę 13 proc. załogi. Ponadto 160 pracowników spóźniło się o 5 i więcej minut, co razem dało 13 straconych godzin...

Pomijamy tu powody absencji czy niepunktualnego pojawiania się w pracy. Na pewno w grę wchodziły sprawy rodzinne, ważne a nagłe problemy prywatne, opóźnienia pociągów bądź autobusów, dowożących ludzi z odległych nie-raz miejscowości. Z pewnością też bywają dni „lepsze” o mniejszej nieobecności. A jednak przytoczone liczby nie pokoją. Świadczy o tym, że w dalszym ciągu nie wszędzie dokłada się odpowiednich wysiłków do ograniczenia lub zlikwidowania zjawiska nieusprawiedliwionej nieobecności, spóźnień itp. a przynosi ono duże szkody społeczne.

Gwoli obiektywizmu, trzeba podkreślić, że w ciągu ostatniego roku nastąpiła pod tym względem pewna poprawa. Dane statystyczne mówią np., że udział godzin nieprzepracowanych (w ogólnej liczbie godzin pracy) obniżył się w styczniu br. w porównaniu ze styczniem 1975 roku z 10,8 proc. do 8,6 proc., a godzin nadliczbowych (na 1 robotnika) — z 4,5 do 3,8. Mimo to obecny stan nie może zadowalać.

Światowe echa

Dokończenie ze str. 1

przeciwko Izraelowi, gdyby do niej doszło.

Londyński „Guardian” pisze, że krok Egiptu jest kulminacją nurtu, jaki rozwijał się w polityce tego kraju od przeszło 3 lat.

W samym Egipcie nowe antyradzieckie posunięcie prezydenta Sadata spotkało się z poparciem ze strony tych kół burżuazji, które kładą nacisk na zainicjowaną przez nie politykę „otwartych drzwi” mającą na celu przyciągnięcie do Egiptu zachodniego kapitału. Jednakże powszechnie biorąc, w krajach arabskich decyzja Egiptu została przyjęta z nieukrywającym zaniepokojeniem. Prasa syryjska ocenia posunięcie prezydenta Sadata jako nieostrożne i zgubne nie tylko dla narodowych interesów Egiptu, ale i dla jedności arabskiej. Wiele dzienników arabskich przypomina, że Związek Radziecki czynił i czyni wszystko, aby umocnić jedność arabską w walce przeciwko agresji. Dziennik jordański „ad-Dustur” podkreśla, że Związek Radziecki stał w ostatnich latach po stronie Egiptu i innych krajów arabskich, udzielając im poparcia także w rozwiązaniu sprawy palestyńskiej — podstawowego problemu tego regionu.

Również prasa krajów socjalistycznych zamieszcza komentarze dotyczące decyzji Egiptu. Praskie „Rude Pravo” pisze, że historia wykazała, iż sukcesy walki narodu arabskiego z imperialistyczną agresją, o polityczną, gospodarczą i narodową niezależność, związane są z rozwojem stosunków przyjaźni i współpracy ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi. Próby zerwania tych więzów są tylko na rękę światowej i egipskiej reakcji i sprzeczne z interesami krajów arabskich. (PAP)

Umocnienie dyscypliny jest najprostszą, a zarazem jedną z najważniejszych rezerw, możliwych i koniecznych do wykorzystania zaraz w każdym zakładzie. (PAP)

K. Zimmerman na zagranicznych estradach

Zwycięstwo na IX Konkursie Chopinowskim w Warszawie zapewniło Krystianowi Zimmermannowi zaproszenia na koncerty w wielu krajach. Z uwagi jednak na studia w katowickiej PWSM, pianista przyjmuje tylko niektóre spośród wielu propozycji.

Szczególnie pracowicie zapowiada się dla naszego laureata najbliższy miesiąc. 3 kwietnia Krystian Zimmermann grać będzie w Rzymie z towarzyszeniem orkiestry RAI (radio i telewizji włoskiej) koncert e-moll Chopina. Na ostatnie dni miesiąca przewidziany jest recital chopinowski młodego wirtuoza w Amsterdamie oraz występ w Pałacu des Beaux Arts w Brukseli z belgijską orkiestrą narodową pod dyktando Andrzeja Markowskiego. W programie koncert e-moll Chopina. (PAP)

H. Kissinger o polityce zagranicznej

Dobre stosunki ZSRR—USA leżą w interesie całego świata

Sekretarz stanu Henry Kissinger wystąpił 16 bm. na posiedzeniu Senackiej Komisji Spraw Zagranicznych z obszernym exposé przedstawiającym zasady i cele amerykańskiej polityki zagranicznej.

Kissinger zaapelował o jedność w polityce zagranicznej i o zakończenie wszelkich sporów między administracją i Kongresem na temat tej polityki.

Kissinger stwierdził, że „nie ma możliwości powstrzymania wzrostu potęgi gospodarczej i militarnej Związku Radzieckiego”. I w związku z

Eksmisja RWE i „Liberty”?

Waszyngton wywiera presję na Hiszpanię

23 bm. upływa termin ważności 5-letniej umowy o dzierżawie przez amerykańskie radiostacje „Wolna Europa” i „Liberty” nadajników radiowych, znajdujących się w Pals, w pobliżu Barcelony. W związku z tym od kilku dni na łamach prasy amerykańskiej i hiszpańskiej sporo miejsca zajmują artykuły dotyczące możliwości przedłużenia tej umowy.

Hiszpania, pragnąc położyć kres działalności na jej terenie radiostacji finansowanych i kontrolowanych przez CIA, nie zamierza — o czym rząd premiera Ariasa poinformował Waszyngton — przedłużyć kontraktu dzierżawnego.

W Madrycie oczekiwany jest wysoki rangą urzędnik amerykański, który ma prowadzić rozmowy w celu skłonienia rządu hiszpańskiego do zmiany decyzji. Działalność Waszyngtonu nie ogranicza się jednak tylko do negocjacji. Jak informuje prasa hiszpańska, grupa senatorów amerykańskich zagroziła, że jeśli Hiszpania nie przedłuży umowy dzierżawnej radiostacji „Wolna Europa” i „Liberty”, będą one głosować przeciwko hiszpańsko — amerykańskiemu układowi, podpisanemu w Madrycie w styczniu br.

Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

Pomoc dla Mozambiku i potępienie Rodezji

Na wniosek rządu Mozambiku 16 bm. rozpoczęło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa poświęcone rozważeniu sytuacji, jaka powstała na południu Afryki w związku z wprowadzeniem przez Mozambik blokady gospodarczej Rodezji i ogłoszeniem przez to państwo wojny z Rodezją.

Na forum Rady Bezpieczeństwa ONZ wystąpił minister spraw zagranicznych Mozambiku, Joaquim Alberto Chissano, który zwrócił uwagę na groźbę wybuchu wojny partyzanckiej na obszarach Afryki Południowej w związku z bezwzględny tłumieniem przez reżim Smitha wszelkich przejawów walki narodowowyzwoleńczej ludności afrykańskiej w Rodezji. Minister zwrócił się do Rady Bezpieczeństwa ONZ o pomoc w wykonaniu decyzji ONZ dotyczących zarówno sankcji gospodarczych wobec Rodezji, jak i położenia kresu samowładzemu reżimowi białych osadników, opartemu na zasadach rasistowskich.

J. Chissano oświadczył, iż reżim Iana Smitha rozwinął przeciwko ludności Mozambiku kampanię prowokacji, której punktem kulminacyjnym były kolejne ataki na wioski Pafur i Mavus, znajdujące się na terytorium Mozambiku. Nasilenie agresywnych akcji rasistowskiego reżimu Smitha przeciwko Mozambikowi — oświadczył mówca — oraz obowiązek wykonania uchwały ONZ i Organizacji Jedności Afrykańskiej, potwierdzających słuszność walki zbrojnej afrykańskich organizacji niepodległościowych w Rodezji i wywołujących wszystkie kraje do udzielenia pomocy narodowi Zimbabwe, wpłynęły na decyzję rządu Mozambiku w sprawie udzielenia pomocy narodowi Zimbabwe (Zimbabwe — afrykańska nazwa Rodezji).

Podkreślając znaczny stopień zależności gospodarki Mozambiku od Rodezji i RPA oraz zwracając uwagę na konsekwencje wynikające z wprowadzenia blokady gospodarczej Rodezji, minister Chissano zwrócił się do Rady Bezpieczeństwa o międzynarodową pomoc (co najmniej 49 mln dolarów rocznie), mogącą w pewnej mierze zrównoważyć straty, jakie poniesie Mozambik w związku z zamknięciem

granic z Rodezją.

W pierwszym dniu debaty Rady Bezpieczeństwa ONZ delegacje Gwiny, Japonii, Włoch, Beninu, Libii, Pakistanu, Panamy, Rumunii, Szwecji, Wielkiej Brytanii i Tanzanii przedłożyły projekt rezolucji, potępiającej prowokacyjne i agresywne działania nielegalnego reżimu Rodezji przeciwko Mozambikowi, wyrażającącej uznanie dla rządu Mozambiku za wprowadzenie sankcji ONZ przeciwko Rodezji i apelującą do wszystkich państw o udzielenie Mozambikowi pomocy gospodarczej. (PAP)

Chór Stuligrosza wyjeżdża do Włoch

Na podstawie przekazanych nam przez dyrekcję Polskiej Agencji Artystycznej „Pagart” w Warszawie informacji należy się spodziewać, że zaplanowana na okres od 13. X. — 15. XI. 1976 trzecia w historii Chóru Chłopińskiego i Męskiego Stefana Stuligrosza „włoska” podróż koncertowa obejmie m. in. Mediolan, Wenecję, Rawennę, Perugię, Turyn, Genuę, Rzym, Neapol i Palermo. Chórowi Stuligrosza w podróży towarzyszyć będą dwa kwartety solistów-wokalistów oraz 50-osobowy zespół Symfonicznej Orkiestry Filharmonii Poznańskiej.

Wiadomo już, że z przedłożonych przez Stefana Stuligrosza na prośbę Dyrekcji Mediolanського Błura Koncertowego dwunastu programowych propozycji przyjęto do wykonania następujące arcydzieła muzyki oratoryjnej: J. S. Bacha — Kantatę nr 4. „Christ lag in Todesbanden” i Magnificat, G. F. Haendla — Dettinger Te Deum i oratorium „Mesjasz” (w angielskiej czyli oryginalnej wersji językowej) oraz W. A. Mozarta — Kronungsmesse C-dur i słynne Requiem.

Duże zainteresowanie Włochów Chórem Stuligrosza i towarzyszącymi mu doskonałymi instrumentalistami Symfonicznej Orkiestry Filharmonii Poznańskiej zapowiada możliwość wykonania kilku dalszych koncertów. Cały „włoski” program koncertowy przedstawiony zostanie poznańskim miłośnikom muzyki w kilku kolejnych, zorganizowanych przez dyrekcję Filharmonii Poznańskiej specjalnych imprezach oratoryjnych. (na)

Telefony

▲ Podczas wjeżdżania na teren Gminnej Spółdzielni w Kuślinie (w woj. poznańskim) zabaczył o bramę ciągnik z przyczepą. Przyczepa uderzyła w stojące w pobliżu Krystynę Ch. i Krystynę L., które odniosły obrażenia i zostały przewiezione do szpitala w Nowym Tomysku.

▲ Nieostrożna jazda, była wczoraj przyczyną wielu wypadków drogowych. M. in. w Kaliszu uderzył w betonowy słup samochód „Trabant”, kierowany przez B. B. Rannę kierowca przewieziony do szpitala. Straty ocenia się na 10 000 zł.

▲ Podobnie zakończyła się w Ulanowie (w woj. poznańskim) nieostrożna jazda Tadeusza K. Prochwadza przez niego ciężarówka uderzyła w przydrożne drzewo.

▲ W Gizałkach w woj. kaliskim wjechał do przydrożnego rowu samochód marki „Zuk”. Jej kierowcą Z. J. i pasażer R. W. przebywają w szpitalu w Pleszewie. (b)

Z Leszczyńskiego

Odznaczenia państwowe dla wzorowych rolników

Wczoraj w Rawiczu odbyła się pierwsza w województwie leszczyńskim narada sołtysów wszystkich 575 wsi sołeckich. Uczestniczył w niej wicepremier Zdzisław Tomal oraz gospodarze województwa: I sekretarz KW PZPR Stanisław Kulesza, wojewoda leszczyński Eugeniusz Pacia, wicewojewodowie — Ewa Szańska i Bronisław Szczygieł.

W trakcie narady, która poświęcona była najważniejszym zadaniom stojącym przed rolnictwem Leszczyńskiego, wicepremier Zdzisław Tomal wręczył wyróżniającym się sołtysom odznaczenia państwowe. Rada Państwa w uznaniu zasług dla rozwoju samorządności wiejskiej i za wzorowe wypełnianie obowiązków sołeckich nadała Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski: Janowi Antczakowi, Ignacemu Dopierale, Edwardowi Giełkowi, Stanisławowi Marciniakowi oraz Janowi Wilczkowiakowi. 7 innych sołtysów odznaczono Złotymi lub Srebrnymi Krzyżami Zasługi. Urząd Wojewódzki w Lesznie wyróżnił 18 sołtysów dyplomami honorowymi za rzetelne i długoletnie sprawowanie funkcji sołeckich. (tt)

LOGODA

Miejsca głównie na południu słabe opady śniegu. Temperatura minimalna od minus 12 st. na północy do minus 4 st. w centrum i minus 1 st. na południu. W dzień temp. bez większych zmian.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Skrzypczak.

Zakaz sprzedaży napojów alkoholowych 20 i 21 marca br.

Dziennik Urzędowy „Monitor Polski” nr 9 z dnia 13 marca br. przynosi uchwałę nr 48 Rady Ministrów w sprawie zakazu sprzedaży napojów alkoholowych w dniach 20 i 21 marca br. W myśl uchwały zabrania się sprzedaży i podawania napojów alkoholowych o zawartości powyżej 4,5 proc. alkoholu oraz piwa jasnego we wszystkich punktach sprzedaży detalicznej w tych dniach. W zakładach gastronomicznych zakaz ten obowiązuje od godziny 18 dnia 20 marca do godz. 24.00 dnia 21 marca br. Wykonanie uchwały wchodzić w życie z dniem ogłoszenia porucza się ministrowi handlu wewnętrznego i usług oraz terenowym organom administracji państwowej stopnia wojewódzkiego. (PAP)

„Mały Lotek”

I LOSOWANIE:
2, 4, 22, 29, 34
Końcówka band. 927322

II LOSOWANIE:
4, 5, 17, 26, 27
Końcówka band. 947265

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPOŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”
Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.
Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 607-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.
Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł). Indeks nr 35029. H-1

W RYTMIE WSPÓŁCZESNOŚCI

Rozmowa z wojewodą poznańskim Stanisławem Cozasiem

Po VII Zjeździe partii, po Wojewódzkiej Konferencji PZPR w Poznaniu, co wysuwa się na plan pierwszy w waszej i Urzędu Wojewódzkiego pracy? Jak można by zwięźle scharakteryzować aktualne kierunki waszego działania?

— Powinniśmy, w Poznaniu, iść obecnie jeszcze szybciej naprzód, działać dynamiczniej, a problemy ważne dla województwa i jego stolicy rozwiązywać sprawniej i lepiej. Przede wszystkim będziemy kontynuować wiele istotnych spraw. Zgodnie z decyzją Komitetu Wojewódzkiego PZPR przygotowano został program rekonstrukcji przemysłu ciężkiego, maszynowego i chemicznego, który wejdzie pod obrady kierownictwa rządu. Założono w tym opracowaniu szybki rozwój przemysłu w Poznaniu i województwie, w znacznym stopniu w drodze wymiany maszyn, urządzeń i tym samym lepszego wykorzystania fabrycznych hal. Celem jest oczywiście zwiększenie i polepszenie produkcji. Rozwijać się będą zwłaszcza Zakłady „Cegielskiego”, Poznańska Fabryka Maszyn Zręcznych, „Wepofama”, Fabryka Samochodów Rolniczych, produkująca „Tarpany” oraz wiele innych. Chciałbym zwrócić uwagę na osiągnięcia tej załogi która zapoczątkowała — z inicjatywy Komitetu Wojewódzkiego partii — tworzenie przemysłu motoryzacyjnego w Poznaniu i poczyniła sobie coraz ambitniej, czego dowodem jest duży popyt na „Tarpany” w kraju i wysłanie pierwszej ich partii za granicę.

— Pięć lat temu nie została jeszcze uchwalona, jednakże można spodziewać się zapewne znacznego zwiększenia budownictwa mieszkaniowego?

— Nasze załogi budowlane pracują dobrze, plany są wykonywane, zamierzenia rzeczywiście są znacznie większe od dokonanych lat ostatnich. Ale i ten plan chcielibyśmy poszerzyć — o budownictwo indywidualne, któremu starać się będziemy stworzyć jak najdogodniejsze warunki rozwoju w Poznaniu i województwie. W tym pięcioleciu przystępujemy do budowy miasteczka uniwersyteckiego na zupełnie nowym terenie, w toku realizacji znajduje się szereg domów studenckich. Wydatnie poprawi się także baza lokalowa szkolnictwa średniego i podstawowego. W ciągu dwu lat powinny zostać rozwiązane trudności z miejscami w przedszkolach w Poznaniu — drogą przeznaczania na ten cel obiektów istniejących, jak również poprzez wzniesienie kilku budynków tak zwanego typu ciechanowskiego. Zapewnienie opieki przedszkolnej dużej liczbie dzieci będzie konkretną pomocą dla wielu matek i rodzin.

— Poznański handel w ciągu ostatnich lat, uzyskał sporo nowych obiektów — niemniej wszystko to jeszcze mało...

— Zamierzamy drogą rekonstrukcji niektórych lokali oraz wyprowadzania instytucji użytkujących parterowe pomieszczenia na cele niehandlowe, nadal zwiększać powierzchnię sprzedażną sklepów. Zdecydowano również generalny przegląd pomieszczeń biurowych. Tam, gdzie to będzie celowe i możliwe dokonano się ścieśnienia, w celu zwolnienia pewnej liczby lokali dla potrzeb handlu. Jeśli chodzi o gastronomię, to w pierwszej kolejności potrzeba zwiększonej energii kierownictwa zakładów pracy w tworzeniu stołówek bądź ulepszeniu istniejących. Dobrze zorganizowane żywienie w fabryce czy instytucji to pomoc dla osób pracujących i zarazem rzecz korzystna z punktu widzenia zdrowotnego.

— Z handlem i gastronomią wiąże się usługi. Od pewnego czasu zachęca się rzemieślników, by tworzyli pracownie piekarnicze i masarskie, ogrodnictwa i sadownictwa, warsztaty samochodowe...

— Stworzone zostały dogodne warunki dla egzystencji rzemiosła. W tym — artystycznego, z którego Wielkopolska słynęła, a które powinniśmy koniecznie na nowo rozwinąć. Nie ma u nas żadnych ograniczeń w udzielaniu zezwoleń na tworzenie pracowni wspomnianych specjalności. Jedyny warunek, jaki przy udzielaniu zezwoleń wysuwamy to oczekiwanie dobrych produktów — chleba, bułek, ciastek, wyrobów masarskich i rzemieślniczych usług samochodowych oraz wszelkich innych. Nawiasem mówiąc: w uznaniu roli Rynku Jeżyckiego w zaopatrywaniu licznych gospodarstw domowych w warzywa, owoce i kwiaty — zdecydowaliśmy się temu dobremu targowisku Poznań przyznać „Handlowy Znak Jakości”.

— A co z przebudową głównych dróg? Trasa E-8, trasa katowicka...

— Z satysfakcją informuję, że rozpocznie się budowa 22-kilometrowej drogi szybkiego ruchu, o założeniach autostradowych, omijającej Poznań i spinającej odcinki wschodni z zachodnim trasy E-8. Nastąpi to w bieżącej pięcioletniej. Na tej samej trasie trwają roboty przy obwodnicy wrzesińskiej, którą włączy się do ruchu w roku bieżącym, po czym podjęte zostaną prace nad kolejnym odcinkiem tej arterii, w stronę Konina. W roku bieżącym przekazany też zostanie do użytku fragment trasy katowickiej w obrębie Rataj. Prowadzić się będzie również roboty modernizacyjne na drogach wiodących do ośrodków gminnych.

— Czy można się spodziewać rozpoczęcia w najbliższych latach budowy ośrodka radio-telewizyjnego w Poznaniu?

— Tak. Będzie on wznoszony na prawym brzegu Warty, w pobliżu mostu Rocha. Oprócz tej wielkiej inwestycji podjęta zostanie rozbudowa innych obiektów, a w porządkowanie i upiększanie Szlaku Piastowskiego wiąże się cała Wielkopolska.

— A poznańskie rolnictwo? Nie bez powodu szcycimy się tym, iż tutaj wczynie wykonano ubiegłoroczne plany dostaw zbóż, mięsa i mleka.

— Rolnictwo, gospodarka żywnościowa, to dziedzina o podstawowym dla poziomu naszego życia znaczeniu. Dowodem ogromnego uznania było niedawne spotkanie przedwyborcze Edwarda Gierka, Piotra Jaroszewicza i Edwarda Babiucha, z ludźmi rolniczymi trudniącymi się w stolicy Wielkopolski. Pierwszoplanowym zadaniem administracji wojewódzkiej i terenowej jest stała praca dla rozwoju produkcji rolnej. Jest to klucz do polepszania zaopatrzenia ludności. Niezwykle ważną sprawą stanowi podtrzymanie tradycyjnie wysokiej towarowości poznańskiego rolnictwa i ambicji rzetelnego wywiązywania się z planów dostaw produktów rolnych. Istnieje znacząca współzależność pomiędzy wypełnianiem przez nas zobowiązań i utrzymywaniem przez Poznańskie należnej mu w kraju rangi.

— Pytanie ostatnie: pan wojewoda niejednokrotnie opowiadał się zdecydowanie za walką z przejawami złego stylu pracy administracji. Czy można mówić o zasadniczych zmianach na lepsze w tym zakresie?

— Sądzę, że tak. Coraz samodzielniej i sprawniej działają urzędy gminne. Od każdego z pracowników żądamy solidnej pracy, wolnej od urzędowej oschłości, zmierzającej do łączenia interesów państwa z interesami obywateli. Uważam też, iż działalność rad narodowych, komisji rad oraz wszystkich ludzi, którym bliskie są sprawy społeczne — mocno dopomaga administracji w lepszym służeniu społeczeństwu.

— Panie wojewodo, dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: WIESŁAW PORZYCKI

Silni jednością

Chciałbym przed zbliżającymi się wyborami podzielić się pewnymi uwagami na temat jedności Polaków. Pamiętam jeszcze z czasów sztabackich, że wszyscy światli Polacy wołali niemal przez całe polskie dzieje o jedność. Pisarze i wodzowie, uczeni i politycy, poeci i społecznicy. I tej jedności — niestety — zawsze nam brakowało najbardziej. W niektórych zaś okresach warcholstwo i wicherzliwość podnoszono wręcz do rangi cnoty obywatelskiej. Ze wspomnianej cnoty liberum veto. Ze wspomnianej cnoty przysłówia „szlachcica na zagrodzie równy wojewodzie”.

Konsekwencją tej, pożałujcie Boże, cnoty obywatelskiej, która utożsamiana była z ideałem wolności osobistej, stały się losy narodowe od roku 1772 po 1939 rok. Za brak jedności, za tak pojmowaną wolność, zapłaciliśmy w dziejach nie raz i z reguły zawsze najwyższą cenę. Były nią: utrata niepodległości, wynaradawianie, panoszenie się obcych, poniżanie, zacośnianie, stopowanie nie każdej myśli twórczej. Zaś myśl narodową skazywano na pluton egzekucyjny. Wreszcie płaciliśmy nieustannie ceną życia najbardziej patriotycznych jednostek i ceną życia — w latach II wojny — milionów.

Mówimy, że walka i dzieło poprzednich pokoleń nie poszły na marne. Rzeczywiście — nie poszły. Lecz — co musimy dodać — nie poszły na marne dlatego, że oto pod kierownictwem komunistów nastąpiło prawdziwe zjednoczenie się wszystkich Polaków. Wreszcie po tylu latach i dopiero po tylu doświadczeniach, najwyższą cnotą jest jedność narodowa. I to jedność serc, jedność umysłów i jedność woli do działania ze wszystkich sił na rzecz tej jedności.

Mówimy też, że wreszcie

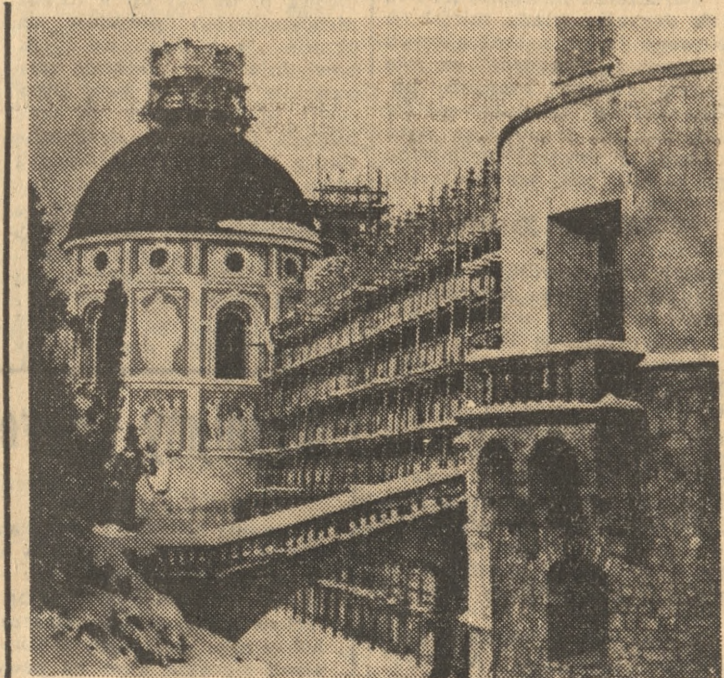
wyciągnęliśmy wnioski z przeszłości. Rzeczywiście — wyciągnęliśmy! Lecz — znowu musimy dodać — wnioski te wyciągnęliśmy, biorąc, jedni — z pełną świadomością, inni — instynktownie, program polskich komunistów zgrupowanych w PPR za jedyną gwarancję budowania Polski Niepodległej. Jedność ta zrodziła się w ostrej walce klasowej ludu polskiego z siłami wstecznymi i reakcyjnymi, bo komuniści nadali jej no wy sens i cel, jakim jest sprawiedliwość społeczna. Inaczej nie mogło być! Polski warchol walczył o wolność dla siebie i tylko dla siebie. Walczył o przywileje dla siebie, o swoje egoistyczne interesy, kosztem — oczywiście — podporządkowania sobie innych. Do roli zwierząt pociągowych sprowadzał lud. Tej prawdziwej historycznej dążeń świadectwem program ludzi epoki Oświecenia, Komisji Edukacji, epoki kościuszkowskiej, Wielkiego Proletariatu. Walka o jedność Polaków toczyła się nieustannie na froncie społecznym.

Wreszcie stało się! Wcielać w życie ideał sprawiedliwości społecznej, komuniści dali jednakowe prawa wszystkim, jednakowe przywileje i jednakowe obowiązki. Proklamowali, i nie lekając się starcia klasowego, program swój przeprowadzili z żelazną konsekwencją. Dziś już niektórzy, tzw. przyjaciele Pola-

ków suponują, że ta polska wolność jest podejrzana, a monolit narodowy Polaków jest teraz propagandową. Ale właśnie współczesna Polska zaświadcza, że nie może być mowy o jedności narodu w jej braku sprawiedliwości społecznej. Dziś wreszcie dla każdego chce, znaczyć, Dział wreszcie przed każdym drogą stoi otworem. Jest tylko jeden elementarny warunek; tym warunkiem jest po prostu praca. Praca dla narodu, która zarazem jest pracą dla siebie. Jej efekty stanowią o cenzurze społecznym, o pozycji w społeczeństwie, o własnym powodzeniu, otwierają drogę do zaszczytów. I nie jest przypadkiem, że tyle się mówi o pracy i ludziach pracą wyróżniających się. Z pracy bowiem powstaje Polska, jaką wszyscy chcielibyśmy, żeby była. A chcemy, żeby Polska była Ojczyzną ludzi zamożnych, światłych i nienawistnych w życiu. Chcemy, żeby Polska była Ojczyzną obywateli szczęśliwych, wszystkich bez wyjątku.

Toteż troska o jedność myśli i wspólnotę działania jest obowiązkiem nas wszystkich wobec siebie. Tej jedności potrzeba dziś jeszcze bardziej niż kiedykolwiek. Dorobiliśmy się rzeczy wspólnych, ale nasze potrzeby i aspiracje na tym się nie kończą.

JERZY KOCHAŃSKI



Remont zamku w Krasiechowie

Od lat w ślimaczym tempie prowadzono remont zamku w Krasiechowie w województwie przemyskim (na zdjęciu obok). Ostatnio, po przejęciu go przez Fabrykę Samochodów Osobowych na Żeraniu nastąpiło wyraźne przyspieszenie prac. Czworobok zamkowy opleciono rusztowaniami, jedna z czterech narożnych baszt i część wewnętrznej dziedzińca jest już odnowiona. Obiekt ten wraz z dużym, obfitującym w ciekawe okazy obcych gatunków drzew parkiem, będzie wdzięcznym celem dla turystów. (woj)

Fot. — W. Plutowski

Cieszy nas, gdy przybywa nowych domów, fabryk, dróg, bo żyje nam się lepiej, wygodniej, bo stajemy się zamożniejsi. I jako obywatele i jako państwo. Postępują procesy urbanizacji i cywilizacji powodują jednak ubytek ziemi wykorzystywanej rolniczo. W ciągu minionych 15 lat ubyło w Polsce ponad milion hektarów ziemi uprawnej. Tak więc, gdy ziemi coraz mniej, a ludzi przybywa, rolnictwo — z tego obszaru, który pozostaje do jego dyspozycji — powinno zapewnić dostatek żywności. Zadanie niełatwe, ale realne, pod warunkiem maksymalnej nowoczesności gospodarowania.

kacji produkcji rolnej prześcignęły nas Czechosłowacja i NRD.

Warunki glebowe i klimatyczne mamy nie gorsze od tamtych krajów. Co jest zatem powodem, że wynikami w rolnictwie jesteśmy różni?

Największe nasze rezerwy tkwią w nadmiernym rozdrobnieniu ziemi, uniemożliwiającym jej racjonalną uprawę.

Wspólnie: łatwiej, lepiej, więcej

Nowoczesność starej wsi

Zadaniem ogromnej wagi jest zatem powiększanie średniego obszaru upraw, tylko bowiem na większych arealach można wydawnie podnosić produktywność ziemi. Takie warunki ma u nas gospodarka państwa i państwa. Ale pole do popisu mają także dobre indywidualne gospodarstwa chłopskie. Oczywiście, w każdym z tych sektorów jest inna skala intensyfikowania produkcji i te zróżnicowane warunki zostały wzięte pod uwagę w uchwale II Plenum KC.

Postęp w rolnictwie jest

możliwy pod warunkiem stałej koncentracji wszelkich na kładow: na inwestycje, mechanizację, nawożenie mineralne, zakup kwalifikowanego materiału siewnego i najlepszych ras zwierząt zarodkowych. Wskazują na to choćby doświadczenia zespołowych gospodarstw kółek rolniczych. Ale ile jest kłopotu z uprawą małych poletków, rozrzuconych w

kilku miejscach, jak niedostatecznie wykorzystane są wysoko wydajne maszyny, jeśli co krok dzieli pola — miedza! W przypadku gospodarstw indywidualnych, intensyfikacji produkcji dodatkowo nie sprzyjają inne przyczyny; każdy z rolników reprezentuje na ogół inny poziom fachowej wiedzy, każdy ma inne koncepcje gospodarowania, wybiera różny zakres specjalizacji. Zjednoczenie zatem pól sąsiadów to nie tylko zwiększenie potencjału produkcyjnego z połączenia sił, ale i obniż

ka kosztów, uzyskanie lepszych efektów ekonomicznych — z korzyścią dla kraju i dla siebie. Dochody bowiem dzielone są sprawiedliwie, proporcjonalnie do wniesionych wkładów.

Gospodarstwa, które chcą i mogą rozwijać produkcję nowoczesną, wyspecjalizowaną, a więc i efektywną, tworząc warunki do pomyślnej realiza-

cji programu żywnościowego, mają zapewnioną wszechstronną pomoc państwa: pierwszeństwo w przyznawaniu kredytów na inwestycje, w przydziale środków produkcji. Pierwsze zespoły rolników zaczęły powstawać w Wielkopolsce już w roku 1972. Duże doświadczenie w tym zakresie zdobyli rolnicy takich gmin, jak Kuślin, Opalenica, Miedźchów, Buk, Nowy Tomisz. Wyspecjalizowali się w produkcji trzody chlewnej, młodego bydła rzeźnego, budując wspólne pomieszczenia

inwentarskie, zgodne z wymogami nowoczesnego chowu. Na połączonych polach podjęli wspólną uprawę strączkowych, chmielu. Powstawały całe wsie „buraczane” czy „jęczmieńne”. Na większym areale zaistniała możliwość kompleksowego stosowania zabiegów agrotechnicznych, uwzględniających nowoczesne metody siewu, pielęgnacji i zbioru.

Od tego czasu zespołów takich przybyło w każdym województwie. W poznańskim np. jest ich około 500. W samej tylko gminie Pniewy — 36, w tym jeden sadowniczy w Nojewie. Urząd Miasta i Gminy w Pniewach położył też duży nacisk na rozwój zespołowej bazy warzywno-owo-cowej w tym rejonie. Podjęto wane to jest nie tylko potrzebami miejscowymi, ale także zaopatrzeniem niezbyt odległego Poznania.

W ukierunkowaniu gospodarstw chłopskich dużą rolę odgrywają właśnie władze gminne, zorientowane w ogólnych potrzebach i lokalnych możliwościach.

W styczniu br. Rada Ministrów podjęła uchwałę w sprawie stworzenia korzystnych warunków dla gospodarstw

specjalistycznych i zespołów produkcyjnych, aby umożliwić im jak najpomyślniejszy rozwój. Pomoc świadczona będzie przede wszystkim tym gospodarstwom, które zawierają wieloletnie umowy na dostawę produktów.

Dużą rolę w tworzeniu i umacnianiu zespołowych gospodarstw a także rozwijaniu ich w kierunku kooperacyjnych przypadają spółdzielniom kółek rolniczych. Techniczna przebudowa rolnictwa stwarza SKR-om szersze pole do działania, ale i obarcza je większą odpowiedzialnością. W coraz większym stopniu świadczyć one będą rolnikom usługi kompleksowe, np. całoroczne uprawy ziemi i zbiór plonu. W ub. roku w woj. poznańskim obejmowały one niespełna 5000 hektarów, głównie na polach buraczanych. W roku 1980 rozszerzone zostaną do 85 000 ha, w tym dotyczyć będą także innych upraw.

Kiedy rak do pracy w rolnictwie ubywa, tylko zjedno-

Dokończenie na str. 4

ZOFIA DOHNKE

STRONA

GŁOS — 18 III 1976

(Dokończenie ze str. 3)

czony i racjonalny wysiłek rolników, coraz większa ich wiedza, mogą przyczynić się do osiągnięcia wyższego poziomu produkcji. Gospodarstwo zespołowe to jeszcze nie spółdzielnia produkcyjna, ale już jednolity, nowoczesny zespół myślowy i wrażliwość. Mechanizacja wielokrotnie pracę ich rąk a współdziałanie potęguje efekty. Tylko w zespole można w pełni wykorzystać maszyny i stosować inne nowoczesne formy intensyfikacji produkcji. Praca wykonywana jest lepiej i szybciej, przynosi też większe korzyści. Można równać do przodujących.

ZOFIA DOHNKE

Zasady kwalifikacji nie zmienione • Za co punkty • Kto może być przyjęty bez egzaminu

Zbliża się termin rekrutacji do szkół wyższych

Zbliża się tegoroczna akcja rekrutacyjna do szkół wyższych. Jak informuje Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki — warunki i tryb kwalifikowania kandydatów na I rok studiów dziennych w uczelniach podległych temu resortowi nie ulegają zmianie i będą takie same, jak w latach ubiegłych.

Kandydaci — maturzyści składają podania wraz z wymaganymi dokumentami w szkołach średnich, w których kończą naukę — a te przekazują dokumenty do właściwych uczelni w terminie do 15 czerwca, a do wyższych szkół artystycznych — do 31 maja br. Kandydaci, którzy świadectwo dojrzałości uzyskali w latach ubiegłych, składają dokumenty bezpośrednio w uczelni w okresie od 15

kwietnia do 15 maja. Kandydaci, odbywający zasadniczą służbę wojskową, składają podania za pośrednictwem macierzystych jednostek wojskowych w terminie do 10 czerwca br.

Egzaminy wstępne odbędą się w pierwszych dniach lipca: 1 lipca odbędzie się egzamin pisemny z przedmiotu kierunkowego, 2 lipca — egzamin pisemny z języka obcego, a 3 lipca — ew. egzamin pisemny z drugiego przedmiotu kierunkowego. Terminy egzaminów ustnych ustalają szkoły wyższe.

Na tych kierunkach studiów, gdzie przewidziane są dodatkowe sprawdziany (np. z rysunku dla kandydatów na architekturę oraz konserwatorstwo i muzealnictwo) — zostaną one przeprowadzone przed 25 czerwca — tak, by kandydaci, którzy ich nie zaliczą, mieli możliwość wyboru innego kierunku studiów. Jeżeli w skład egzaminu wstępnego naabrany kierunek studiów wchodzi tego rodzaju sprawdzian praktyczny lub sprawdzian uzdolnień kierunkowych — kandydat może ubiegać się jednocześnie o przyjęcie na dwa różne kierunki studiów.

Postępowanie kwalifikacyjne przeprowadzane będzie — podobnie jak w latach uprzednich — przy zastosowaniu systemu punktowego. Kryterium podstawowym są wyniki egzaminów wstępnych: po łącznej ocenie egzaminów pisemnego i ustnego przynajmniej 12 (ocena b. dobra) do 0 (ocena niedostateczna) punktów za przedmioty kierunkowe i odpowiednio od czterech do zera punktów za język obcy. Dwie oceny niedostateczne na egzaminach pisemnych dyskwalifikują kandydata. Kandydaci, którzy uzyskali na egzaminie wstępnym średnią ocenę z przedmiotów kierunkowych co najmniej „4,1” są przyjmowani na studia niezależnie od stosowania dodatkowych kryteriów kwalifikacyjnych. W przypadku zbyt dużej liczby

zgłoszeń na dany kierunek studiów rektor może podnieść tę granicę średniej oceny.

Dodatkowe punkty przyznawane są kandydatom:

- pochodzącym z rodzin robotniczych lub chłopskich — 5 pkt. (nie przysługują one kandydatom, którzy już studiowali i zostali skreśleni z listy studentów),
- którzy przepracowali co najmniej 2 lata w społecznie nym zakładzie pracy — 2 lub 3 pkt.,
- którzy w dwa ostatnich klasach szkoły średniej i na świadectwie maturalnym uzyskali co najmniej dobre oceny z przedmiotów egzaminacyjnych na dany kierunek studiów — maksymalnie 3 pkt. (dotyczy to wyłącznie kandydatów składających egzaminy wstępne na studia po raz pierwszy),
- odbywającym służbę wojskową (3 pkt.).

Na tych kierunkach studiów, na których limit miejsc nie zostanie wypełniony po lipcowych egzaminach — może być przeprowadzona dodatkowa rekrutacja we wrześniu br.

Prawo przyjęcia bez egzaminu wstępnego na I rok studiów dziennych przysługują laureatom i finalistom zawodów III stopnia olimpiad i konkursów przedmiotowych w szkołach średnich oraz laureatom eliminacji centralnych Turniejów Młodych Mistrzów Techniki na kierunki studiów określone przepisami.

Bez egzaminów wstępnych zostaną też przyjęci prymusi — najlepsi absolwenci szkół średnich, skierowani na studia uchwałą rady pedagogicznej, potwierdzoną przez kuratorium. Każda szkoła typuje trzech najlepszych absolwów, z których jeden ma wstąpić na dowolny kierunek studiów, jeden — na kierunek nauczycielski lub specjalność nauczycielską, jeden — na dowolny z kierunków tzw. deficytowych, określonych przez resort nauki. Bez egzaminów wstępnych mogą też być przyjęci kandydaci skierowani przez rady pedagogiczne swych szkół na studia wyższe za granicą i nie zakwalifikowani na nie ostatecznie przez resort nauki. (PAP)

Półfinały europejskich pucharów bez polskich drużyn

Dokończenie ze str. 1

siebie zdobyć bramki, ani zapobiec jej utracie i odpłacił rozgrywek Pucharu UEFA. Trzeba jednak stwierdzić, że przegrana ta nie przynosiła czarnom żadnej ujemy, bowiem w meczu równorzędnych przeciwników — goście mieli również nieco szczęścia.

Nie oznacza to oczywiście,

„Celując” dla M. Kustonia

Poznański sędzia piłkarski Marian Kustonia prowadził w lutym br. eliminacyjny mecz mistrzostw Europy między RFN i Maltą. Wygrał RFN 8:0 awansując jako ósma drużyna do ćwierćfinałów ME.

Przedstawiciel Wydziału Sędziów UEFA obserwujący to spotkanie uznał, że zarówno Marian Kustonia, jak i dwaj polscy sędziowie linijni Jan Łazowski i Marian Śródecki prowadzili ten pojedynek wzorowo. Nasi arbitrzy otrzymali ocenę celującą, co zdarza się nader rzadko. Uznano, że sposób prowadzenia spotkania przez nich jest wzorem godnym naśladowania. Taka opinia cieszy w sytuacji, gdy w kraju nie zawsze pochylnie mówi się i pisze o polskich sędziach piłkarskich. (ad)

Szamotoły

Odnaki dla trenerów i działaczy sportowych

Podczas odbytego ostatnio w Szamotulach walnego zebrania tamtejszej Sparty, na którym podsumowano sześciomiesięczne osiągnięcia klubu — uznane za największe w jego 54-letniej historii, wyróżniono odznaczeniami grupy zasłużonych działaczy i trenerów. „Dziś Honorowe” Wydziału Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu otrzymał długoletni działacz — Piotr Ficher i Józef Siemiński oraz trener siatkarski — Henryk Witczak.

Medalami WRZZ „za zasługi w rozwoju sportu związkowego” uhonorowano działaczy: Stanisława Kuroskiego, Zbigniewa Najderka, Sylwestra Owczarka, Mariana Popiele, Eugeniusza Siotnickiego i Edmunda Smukowskiego. Władze klubu uhonorowały też małżeńskie irodnie i Mariana Kąkolów, którzy wychowali 4 synów (piłkarzy) i 2 córki (siatkarki) — oboje otrzymali odznakę honorową „Za zasługi w rozwoju miasta Szamotul”; wręczono ją także trenerowi siatkarskiemu — Zygmuntowi Kaźmierczakowi i skarbnikowi Sparty — Stanisławowi Włodarczykowi. (bop)

Siatkówka

Kto awansuje z ligi okręgowej?

Siatkarze ligi okręgowej zakończyli rewanżową rundę mistrzostwskich pojedynków sezonu 1975-76. Po jej zweryfikowaniu, ostatecznie tabelę jednej grupy otwiera Sparta Szamotul przed Pocztem Poznań, drugiej natomiast — Astra Krotoszyń przed rezerwami Calisii. Zespoły te stoczą między sobą barażową rozgrywkę (mecz i rewanż) o awans do ligi międzywojewódzkiej. Rozpocznie się ona 27 bm., a zakończy 25 kwietnia, przy czym zaliczone będą wyniki spotkań tych drużyn w grupach. Awans zapewnią sobie siatkarze dwóch najlepszych zespołów. (bop)

II LIGA MĘŻCZYZN

GRUPA II

TABELA KOŃCOWA

1. Chelmieć Wałb.	36	27:9	92:51
2. Włocławia Włoc.	36	27:9	98:45
3. MKS Ostrołęka			
4. AZS W-wa	36	26:10	85:45
5. Resursa Łódź	36	23:13	81:53
6. Poznań	36	22:14	79:57
7. Calisia	36	19:17	71:67
8. AZS II Olsztyn	36	14:22	62:82
9. Komunalni Łódź	36	14:22	59:78
10. LKS Mazowsze	36	6:30	36:96
	36	2:34	23:102

KOMUNIKAT

TOTALIZATORA SPORTOWEGO

PP Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 13/14 03. 76 r. stwierdzono:

Liga polska: 2. roz. z 13 traf. — wygr. po 123.082 zł, 28. roz. z 12 traf. — wygr. po ok. 8.500 zł, 391. roz. z 11 traf. — wygr. po 629 zł, 3.279. roz. z 10 traf. — wygr. po 75 zł.

Liga angielska: 6. roz. z 13 traf. — wygr. po 53.000 zł, 337. roz. z 12 traf. — wygr. po 945 zł, 3.812. roz. z 11 traf. — wygr. po 83 zł, 21.175. roz. z 10 traf. — wygr. po 15 zł.

że ich zwycięstwo było niezasłużone. Bramka była na pewno przypadkowa. Rzut wolny w wykonaniu Ettmayera zmniejszył bramkarza Stali, a ten z trudem wybił piłkę prosto pod nogi Nogly'ego, który nie miał w tej sytuacji żadnej trudności w umieszczeniu jej w siatce. Uzyskana bramka w tak wczesnej fazie gry dała Hamburgerowi poczucie pewności siebie i niezbędne „uspokojenie”. Poza tym goście wykazywali się nieprzeciętnymi umiejętnościami. Niemal bezbłędnie i wzorowo grała w tym spotkaniu defensywa gości. Nie można również nie zaznaczyć pozostałym formacjom HSV.

Stal miała przez większą część spotkania przewagę, której jednak nie potrafiła wykorzystać. Zawodnicy Mielca, po utracie bramki, grali bowiem nerwowo. Trzeba też podkreślić, że o ile w drużynie HSV nie było ani jednego słabego punktu, o tyle w drużynie Stali nie grał na normalnym poziomie ani Domarski, ani wprowadzony na jego miejsce Sekulski. Można mieć również zastrzeżenia do gry Kasperczaka (niecelne podania) i Hnatii (brak zdecydowanego strzału w dogodnych pozycjach).

W sumie mecz na dobrym poziomie, a Stal nie ma powodu wstydzić się tego występu. Uległa bowiem bardzo dobrej drużynie, po grze nie przynoszącej wstydu. (PAP)

PIŁKARSKI PUCHAR POLSKI (ĆWIERĆFINAŁY)

- Gwardia Koszalin — Śląsk Wrocław 0:1 (0:0)
- GKS Jastrzębie — Stal Rzeszów 1:0 (0:0)
- Stoczniowiec Gdańsk — Polonia Bytom 1:0 (0:0)

x dalekopisem

W zaległych meczach I ligi piłkarskiej w Anglii Wolverhampton Wanderers przegrał z Tottenhamem Hotspur 0:1, a Arsenal remisował z Newcastle United 0:0.

W Lyonie, w rewanżowym meczu koszykarski Puchar Europy, francuski zespół ASVEL Villeurbanne pokonał Real Madryt 101:89 (55:54). Ponieważ Real wygrał w siebie z większą przewagą (113:77) do finału awansował Hiszpania (212:178).

Walter Kusch (RFN) uzyskał najlepszy na świecie rezultat na 25-metrowej pływalni w Bonn. Przepłynął on 106 m st. klasycznym w czasie 1.02.51 (poprzedni nieoficjalny rekord wynosił 1.03.37).

Holenderski mistrz w siatkówce kobiet Van Houten Heerlen wygrał w Bazylei w pierwszym meczu 1/4 finału Pucharu Europy z Uni Bazylea 3:0 (15:10, 15:9, 15:9).

Sprinterka australijska Denise Robertson nadaje antypodów na Olimpiadę w Montrealu, przebiegła 150 m w czasie 16.8. Ten sam czas uzyskała druga na mecie Barbara Wilson. Nieoficjalny rekord świata na tym nietypowym dystansie wynosił 17.0. (PAP)

Poznań-Charków na ringu w Pile

Do Wielkopolski przyjeżdże pięciokrotna reprezentacja Charkowa (ZSSR). W najbliższą sobotę tj. 20 bm. w Pile bokserzy radzieckich zaprezentują się miejscowej publiczności w meczu przeciwko drużynie okręgu poznańskiego. Ze spot gospodarzy oparty będzie o zawodników miejscowego Sokola. a ponadto wzmocniony zostanie najprawdopodobniej czterema zawodnikami I-ligowej Olimpii Poznań. Początek spotkania o godz. 17.30 w hali sportowej przy ul. Miejskiej. Pięciardze z ZSSR po raz pierwszy wystąpią na pilskim ringu. (usz)

Z Konina

Wojewódzki finał w koszykówce

11 i 12 marca w Państwowym Technikum Rolniczym w Kaczkach Średnich w wojewódzkim konkursie rozegrano wojewódzki finał koszykówki szkół ponadpodstawowych dziewcząt i chłopców. Zwycięzcami zostali: koszykarki z Zespołu Szkół Zawodowych w Koninie przed Państwowym Technikum Rolniczym w Kaczkach Średnich i drużyna Liceum Ogólnokształcącego w Sulcu oraz koszykarze Zespołu Szkół Górniczych w Koninie przed Liceum Ogólnokształcącym w Turku i drużyna zespołu Szkół Zawodowych w Kole. Zwycięskie drużyny otrzymały puchary Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Szkolnego Związku Sportowego w Koninie. (woj)

Kolejne udogodnienia dla klientów

W całym kraju przedłużenie godzin sprzedaży

„Jak informuje „ŻYCIE WARSZAWY”, wkrótce wejdzie w życie zarządzenie Ministra Handlu Wewnętrznego i Usług dotyczące przedłużenia czasu pracy placówek handlu detalicznego w całym kraju. Ma ono stworzyć dogodniejsze możliwości dokonywania zakupów artykułów żywnościowych i przemysłowych.

Domy towarowe i handlowe powinny być czynne co najmniej 11 godzin w dni powszednie. Godziny otwarcia wiejskich domów handlowych dostosowane zostaną do potrzeb danego terenu, a także nasilenia prac polowych.

W dodatkowe dni wolne od pracy domy towarowe i handlowe w miastach oraz na wsi czynne będą 7 godzin, przy czym w najbliższy następujący po wolnej sobocie poniedziałek w godzinach od 12 do 19.

Także w pierwszą i ostatnią niedzielę każdego miesiąca (poza niedzielami, w które przypadają doroczne święta) otwarte będą domy towarowe po siedem godzin, od godz. 10. Wszystkie placówki handlujące artykułami spożywczymi — ustala zarządzenie — muszą pracować na półtorę i dwie zmiany, niektóre mogą być otwarte nawet całą dobę. Dłuższą będzie również praca dużych placówek handlowych; m. in. supersamy mają być otwarte minimum 12 godzin, a w dużych miastach nie krócej niż 14 godzin.

Określono także zasady pracy placówek handlu detalicznego w niedzielę i święta. I tak: pieczywo i nabiał — do trzech godzin sprzedaży, artykuły winno-cukiernicze, lody, napoje — do sześciu godzin.

Do sześciu godzin czynne będą także wszystkie dwu- i wieloosobowe sklepy z artykułami żywnościowymi, co najmniej połowa kiosków „Ruch”, wyznaczone kwaciarnie i sklepy z upominkami w dodatkowe dni wolne od pracy. Zarządzenie Ministra Handlu Wewnętrznego i Usług ustala ogólne zasady i obowiązujące normy. Od władz wojewódzkich i gminnych zale-

żeć będzie ich praktyczne zastosowanie, by dostosować je do potrzeb miejscowych. (piłk)

Spory wokół „Concorde”

Spór amerykańsko-brytyjsko-francuski w sprawie ponaddwukrotnego samolotu pasażerskiego „Concorde”, wszedł w nową fazę, gdy inauguracja próbnych lotów „Concorde” do Waszyngtonu i Nowego Jorku, wyznaczona na bieżący tydzień, została odroczone na czas nieokreślony.

Odroczenie nastąpiło na skutek decyzji władz miejskich Nowego Jorku, zabraniających lądowania „Concorde” na międzynarodowym lotnisku im. Kennedy'ego, co motywuje się zagrożeniem środowiska naturalnego z powodu nadmierne go hałasu, jaki wywołuje ten samolot.

W Brytanii i Francji kwestionują decyzję władz nowojorskich, powołując się na stanowisko rządu federalnego, który w swoim czasie zezwolił na ograniczoną liczbę lotów „Concorde” do Nowego Jorku i Waszyngtonu. Rady ds. transportu ambasad obydwu państw w Waszyngtonie wystąpił ostatnio na forum komisji transportu senatu stanu New Jersey, stwierdzając, że „Concorde” nie zagraża środowisku naturalnemu, może na tomiast przynieść znaczne korzyści stanowi Nowy Jork i New Jersey.

Towarzystwa lotnicze „Air France” i „British Airways” zapowiedziały rozpoczęcie lotów „Concorde” na 10 kwietnia. Federalny Urząd ds. Lotnictwa przyrzekł, że wydeleguje swych techników na lot nisko im. Kennedy'ego, aby za bezpieczeństwo lądowania „Concorde”, w razie gdyby załoga nowojorskiego lotniska odmówiła jego obsługi. Jednakże przeciwnicy „Concorde” wywierają nadal silny nacisk na rząd federalny, domagając się, aby lądowania zakazano również na lotnisku waszyngtońskim. (PAP)

Sięgnijmy do rezerw złożonych

Dokończenie ze str. 1

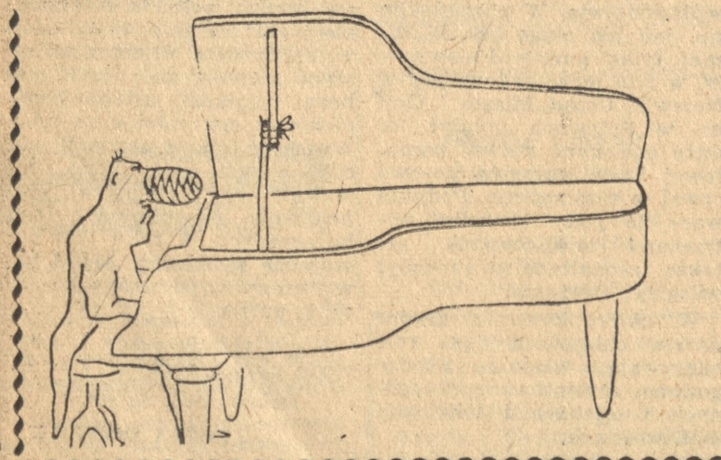
spieszenia inwestycji mieszkaniowych, komunalnych, budownictwa socjalnego, obiektów kulturalnych. Część problemów rozwiążemy już w tym roku — powiedział naczelnik miasta Koła — inne podejmowane będą w latach przyszłych. Budownictwo mieszkaniowe nabierze w Kole szybkiego tempa w końcu roku 1977, kiedy w Koninie ruszy fabryka domów. Powstaną pierwsze bloki na nowym osiedlu przy ul. Sienkiewicza i wydzielone zostaną również 162 działki pod budownictwo indywidualne. Miasto otrzyma jeszcze w tym roku pawilon handlowy i usługowy, nową ciepłownię i ujęcie wody. W kwietniu otwarte zostanie przedszkole, a rozpocznie się budowę drugiej takiej placówki. Wiele uwagi poświęci się podniesieniu estetyki miasta.

W czasie dyskusji zabierający głos mówili o najważniejszych zadaniach na lata przyszłe. Jan Olskiewicz podkreślił znaczenie właściwej postawy każdego Polaka w latach, gdy kraj szybko zmienia oblicze. Mówił o współodpowiedzialności i współzależności realizatorów zadań. Marian Szurgot z kolei stwierdził, iż każdy rolnik, korzystając z udogodnień, powinien sumiennie wywiązywać się z zobowiązań wobec państwa. Marian Józefowski omówił przygotowania do reformy oświaty.

Tadeusz Grabski, charakteryzując osiągnięcia lat ubiegłych w naszym kraju, stwierdził, iż pozwoliły one narodowi uwierzyć we własne siły i możliwości, przełamać bariery psychologiczne w okresie, gdy rozpoczynamy realizację nowych, wyższych zadań bieżącej pięcioletki. Musimy zrobić wszystko, by kapitał ten właśnie wykorzystać, a to przecież zależy od każdego z nas. Potrzebne są działania rozumne poparte kwalifikacjami. Mówca stwierdził następnie, iż znajdujemy się obecnie w sytuacji, gdy kończą się już w naszym przemyśle i rolnictwie rezerwy proste. Konieczne staje się sięganie po rezerwy złożone, trudniejsze do uruchomienia, lecz również zasobne, także w życiu społecznym. Mówiąc o rolnictwie, Tadeusz Grabski stwierdził, iż zadanie wyżywienia narodu, jakie realizować będą rolnicy, stwarza konieczność właściwego wykorzystania ziemi, co zwłaszcza w Koninie, o przewadze rozdrobnionego rolnictwa indywidualnego, dać winno korzystne efekty. W tym roku trzeba będzie przejąć i zagospodarować w województwie tym 7000 hektarów gruntów.

— Będziemy popierać dobrych producentów rolnych, nie zależnie od tego, czy należą do sektora uspołecznionego czy indywidualnego — powiedział I sekretarz KW PZPR w Koninie. Postulował on także wcześniejszą budowę w Kole przychodni miejskiej jako inwestycji szczególnie ważkiej z punktu społecznych potrzeb mieszkańców. (woj)

HUMOR I SATYRA



WYSOKIE WYGRANE — TYLKO W „KOZIOŁKACH”

Pamiętaj — co tydzień nagrody pieniężne i samochód. Każdy mieszkający Wielkopolski uczestnik Poznańskiej Gry Liczbowej „Koziołki”. NIE ZAPOMNIJ WYPEŁNIĆ KUPONU!

1533-K1

Kupno • Sprzedaż

Skrzynie biegów — „Trabant”, kupię. Tel. 479-26. 41624g

Sprzedam klacz 2,5-letnią oraz nowy ładowacz czołowy. Kupię rozrzutnik i ładowacz. Józef Jaskuła, Gądk 6 k. Poznań, tel. Gądk 8. 40938g

Sprzedam ogród działkowy, domek murowany. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41625g.

Kamienie topazy dymne, onyxy, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41623g.

Sprzedam złoty zegarek z bransoletą oraz pierścionek. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41801g.

Okazyjnie wózek dziecięcy głęboki — sprzedam. Poznań, pl. M. Gwardii 5 m. 22, Pawłowska. 39048g

Nauka

Przedmioty ścisłe, języki (także dla zamiejscowych) pod opieką doświadczonych pedagogów. Za Bramką 5a m. 12 (Garbary). Zgłoszenia: godz. 19-20. 40223g

Samochody

Skodę Oktawie — pilnie sprzedam. Wiadomość w godz. popołudniowych. Słupca, tel. 214. 276p

Sprzedam Syrenę 104, rocznik 1972. Środa. Sportowa 1 m. 28, tel. 32-14. 292p

Sprzedam Fiata Combi i Fiata 127. Poznań, Nowina 6. 41485g

Sprzedam Warszawę 224, rok 1969. Poznań, Chwaliszewo 5/6 m. 5, tel. 522-34. 40961g

Sprzedam Fiata 126 p, odbiór „Polmozyt”. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42254g.

Lokale

Sprzedam komfortowe — własnościowe M-4 z telefonem, garażem, 1 piętro. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41246g.

Zamienię samodzielne mieszkanie w Swinoujściu, pięknie położone, blisko morza i centrum, na podobne w Poznaniu. Telefon 33-34-09. 41759g

Przyjmę panie na pokój. Grzybowa 27. 40408g

Mieszkanie kwaterunkowe 100 m², stare budownictwo zamienię na M-4 kwaterunkowe z c.o. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42350g.

Sprzedam mieszkanie własnościowe M-4 Winogrody, częściowo za bony PeKaO. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42255g.

Zasadnicza Szkoła Przyzakładowa Z. M. „POMET” w Poznaniu, ul. Krańcowa 15

PRZYJMUJE KANDYDATÓW

na NOWY ROK SZKOLNY 1976/1977

SZKOŁA KSZTAŁCI w następujących zawodach:

- **TOKARZA** — chłopców i dziewczęta
- **FORMIERZA ODLEWNIKA** — chłopców.

Klasa pierwsza będzie miała rozszerzony program wychowania fizycznego ze specjalnością w piłce nożnej (chłopcy). Szkoła dysponuje miejscami w internacie szkolnym.

W okresie 3-letniej nauki uczeń otrzymuje wynagrodzenie miesięczne w zawodzie:

- **TOKARZ**
 - klasa pierwsza — 300,— zł
 - klasa druga — 480,— zł
 - klasa trzecia — 650 zł/godz. = ok. 1.300,— zł mies.
- **FORMIERZ ODLEWNIK**
 - klasa pierwsza — 480,— zł
 - klasa druga — 600,— zł
 - klasa trzecia — 650 zł/godz. = ok. 1.300,— zł mies.

Uczniowie od klasy pierwszej mogą otrzymać premię w wys. 20 proc. wynagrodzenia miesięcznego.

PONADTO UCZEŃ OTRZYMUJE:

- bezpłatne umundurowanie o wartości 2.000 zł (dwa razy w ciągu 3-letniej nauki),
- bezpłatną odzież ochronną,
- urlop wypoczynkowy,
- od drugiej klasy deputat węglowy (ekwiwalent pieniężny),
- udział w zakładowym funduszu nagród (13 pensja),
- bezpłatny codzienny posiłek podczas zajęć szkolnych.

Po ukończeniu tut. Zasadniczej Szkoły Zawodowej — Zakład gwarantuje:

- zatrudnienie na dobrych warunkach płacowych (bez stażu pracy),
- możliwość kontynuowania nauki w Technikum Przyzakładowym,
- po roku pracy ubieganie się o uzupełnienie wkładu mieszkaniowego, a po założeniu rodziny przyspieszone przydzielenie mieszkania,
- przydział wczasów w Zakładowym Ośrodku Wczasowym nad morzem,
- przy zachowaniu ciągłości pracy ekwiwalent z tytułu wysługi lat (wlicza się okres nauki w szkole przyzakładowej).

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- ukończenie 15 lat,
- ukończenie 8-letniej szkoły podstawowej,
- świadectwo lekarskie o przydatności do nauki w wybranym zawodzie,
- zgoda rodziców na podjęcie nauki zawodu.

Dokumenty należy składać w Sekretariacie Zasadniczej Szkoły Zawodowej Poznań, ul. Krańcowa 15, a dodatkowe informacje można uzyskać telefonicznie pod numerem 707-26. 1662-K1

W dniu 15 marca 1976 roku zmarł

LUDWIK ICZAKOWSKI

zasłużony organizator ruchu turystyczno-krajoznawczego w Poznaniu, niestrudzony działacz h. Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego i Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Odznaką „Za zasługi w rozwoju woj. poznańskiego”, Honorową Odznaką m. Poznania, Odznaką Zasłużonego Działacza Turystyki, Złotą Odznaką PTTK.

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 bm. o godz. 10 na cmentarzu górczyńskim.

Zarząd Wojewódzki PTTK w Poznaniu 42534g

Dnia 16 marca 1976 r. zasnęła w Bogu, przeżywszy 80 lat, nasza ukochana matka, teściowa i babcia

MARIA HALFAR

z domu Fiestchbek

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 bm. o godz. 14 na cmentarzu w Pniewach.

W smutku pogrążona rodzina 42500g

Gniezno, Roosevelta 68 a m. 2.

W dniu 16 marca 1976 r. zmarła, przeżywszy lat 80, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana mama, babcia, prababcia i teściowa, śp.

MARTA GLINKOWSKA

z domu Wasiek

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 bm. o godz. 8 na cmentarzu junikowskim.

Rodzina 614-U3

Dnia 15 marca 1976 r. zmarła po długiej chorobie nasza koleżanka i współpracownica

JANINA GRACZYK

W Zmarłej żegnamy cenioną pracownicę i lubianą koleżankę.

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 15 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

Rodzinie Zmarłej składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Dyrekcja, Rada Zakładowa — I O/M PKO koleżanki i koledzy 42458g

W dniu 16 marca 1976 r. zakończyła swój pracowity żywot, namaszczona Olejami św., moja najdroższa żona, kochana mama, babcia i teściowa

KATARZYNA OSSOWSKA

z domu Lubik

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 bm. o godz. 11 na cmentarzu parafialnym w Tarnowie Podgórny.

W głębokim smutku pogrążony mąż z rodziną 42498g

Tarnowo Podgórne, ul. Sportowa 7.

Dnia 17 marca 1976 r. zmarł nasz nieodżałowanej pamięci pracownik i kolega

JÓZEF BUDNIK

Żegnamy Go z głębokim żalem, a Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy współczucia.

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 bm. o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie.

Kierownictwo — Rada Zakładowa — POP oraz współpracownicy Zarządu Artykułów Sanitarnych Oddział w Poznaniu 42499g

Dnia 16 marca 1976 r. zmarła po długiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, teściowa, siostra, babcia, prababcia i ciocia, przeżywszy lat 80, śp.

AGNIESZKA MICHALAK

z domu Waligóra

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu parafialnym w Śnieciskach.

W smutku pogrążona rodzina 42552g

Dom żałoby: Śnieciska.

Dnia 15 marca 1976 roku zmarła, przeżywszy lat 63, śp.

HALINA MATECKA

z domu Kowalewska

Pogrzeb odbędzie się w dniu 19 marca 1976 r. o godz. 15 na cmentarzu centralnym w Szczecinie. Wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Andrzeja Boboli o godz. 14, o czym zawiadamiają w nieutulonym smutku synowie z żonami, wnukami i rodziną 599-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 15 marca 1976 r. odszedł z naszego grona długoletni, zasłużony działacz turystyki polskiej, honorowy prezes naszego Oddziału

kol. LUDWIK ICZAKOWSKI

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Odznaką Honorową za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego, Honorową Odznaką Miasta Poznania, Zasłużonego Działacza Turystyki, Złotą Odznaką PTTK.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 19 marca 1976 r. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

Rodzinie Zmarłego serdeczne współczucia składają

Zarząd, aktyw i pracownicy Oddziału Poznańskiego PTTK 596-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 15 marca 1976 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja żona, kochana siostra, szwagierka i ciocia, śp.

z ANTONOWICZÓW

ADA ORGANISTKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 bm. o godz. 9.05 na cmentarzu junikowskim.

Mąż i rodzina 42493g

Dnia 15 marca 1976 r. zmarł niespodziewanie, przeżywszy lat 69, mój kochany mąż, drogi ojciec, teść i dziadek, śp.

STEFAN RYCHLEWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona żona z dziećmi 599-U3

Dnia 16 marca 1976 r., opatrzona Sakramentami św., opuściła mnie na zawsze, moja najukochańsza żona, śp.

TAISA CZERNIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 10 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążeni mąż, brat, kuzynka z rodziną 612-U3

Ul. Dzierżyńskiego 117 m. 5.

W dniu 17 marca 1976 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz kochany ojciec, teść i dziadek, śp.

JÓZEF BUDNIK

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 bm. o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona rodzina 613-U3

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Dnia 15 marca 1976 r. zakończył swój pracowity żywot, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany i drogi mąż, ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, śp.

BRUNON ANIOŁ

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 bm. o godz. 9.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona żona z rodziną 616-U3

Ul. S. Engla 24 m. 12.

Dnia 16 marca 1976 r. zmarła w wieku 78 lat, nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.

ANIELA AUGUSIAK

z domu Jęczmionka

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 bm. o godz. 10.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążeni synowie z rodzinami 615-U3

Ul. Rycka 17 m. 14.

Dnia 14 marca 1976 r. zmarła po krótkotrwałej chorobie droga żona, mama, teściowa i babcia, przeżywszy lat 58, śp.

MARIA ZACZYŃSKA

z domu Prętki

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony mąż z rodziną 572-U3

Ul. Dzierżyńskiego 330 a m. 6.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 17 marca 1976 r. zasnął w Panu, przeżywszy 80 lat, nasz ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek, brat i wujek, śp.

FRANCISZEK STRÓŻYK

kapitan rezerwy, powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Walecznych, Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym.

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 bm. o godz. 15 na cmentarzu parafialnym Poznań-Naramowice.

Żona z rodziną 42551g

Nieruchomości

Sprzedam 11 ha ziemia orna, żytnio-ziemniaczana, laki, budynki duże, masywne, do hodowli, siła, światło, województwo kaliskie, osobno bryczka parokonna jak nowa. Adres wskazuje „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 287p.

Sprzedam z powodu choroby 9 ha ziemi. W. Smykowski, 88-340 Trzemeszno, Orchowska 3. 275p

Kupimy dom mieszkalny z ogrodem lub do 8.30 ha pola w pobliżu Otorowa, Szamotuł lub Pniew. Hieronim Kornobis, Debrina k. Pniew, tel. Otorowo 20. 40791g

Sprzedam połowę nowego domu bliźniaczego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41248g.

Działkę ogrodniczo-budowlaną 3.092 m² w Kostrzynie Wlkp. sprzedam. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37755g.

Matrymonialne

Panna 30-letnia z wyższym wykształceniem, materialnie niezależna pozna w celu matrymonialnym kawalera lub wdowca do lat 45, z wyższym wykształceniem, kulturalnego. Szczegółowe oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39672gpr.

Kawaler 24 lat, 170 cm po zna pannę z mieszkaniem. Zdjęcia mile widziane, dyskretna i zwrot zapewnione. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 39112g.

Pan lat 42, wzrost 175 cm, wyższe wykształcenie bez naciągów pozna kulturalną panią, łagodnego usposobienia, średniego wzrostu, wykształconą, wyższą lub średnią do lat 38 z mieszkaniem. Zdjęcia mile widziane. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 39256g.

Kawaler 30-letni bez naciągów pozna panią z mieszkaniem w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 39342g.

Zguby • Różne

Przybiłkował się pies — suzka, rasy owczarek niemiecki, wiek około 2-5 miesięcy, kolor jasny, pysk czarny. Wiadomość: Walcz, ul. Przedmiejska 16 m. 3. 305p

Tapetowanie, malowanie mieszkań. Tel. 67-55-70 — Kopydłowski. 41466g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 marca 1976 roku zmarł niespodziewanie, przeżywszy lat 51, mój najdroższy mąż, najukochańszy i nigdy niezapomniany ojciec, brat, szwagier i wujek, śp.

KAZIMIERZ GŁOWACKI

żołnierz AK, członek ZBoWiD, długoletni pracownik Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, odznaczony Medalem za Warszawę 1939-1945, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem XXX-lecia PRL i Odznaką Honorową „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego”.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 19 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

Pogrążona w smutku i żalu żona z synem i rodziną 42453g

Ul. Rycka 28 m. 10.

W dniu 14 marca 1976 r. zmarł po krótkich cierpieniach nasz kochany ojciec, brat, teść i szwagier, śp.

ROMAN PACZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona rodzina 585-U3

Ul. Strzelecka 37.

Dnia 16 marca 1976 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 77, moja ukochana żona, nasza matka, babcia i prababcia, śp.

ANNA SILSKA

z domu Zakrzewicz

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążony mąż z rodziną 588-U3

Dnia 7 marca 1976 r. odeszła na zawsze w wieku 80 lat

IRENA KOSTECKA

emerytowana polonistka Szkoły Podstawowej nr 34, długoletnia wychowawczyni kilku pokoleń młodzieży, wspaniały prawy człowiek, życzliwa koleżanka.

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 marca 1976 roku o godz. 13 na cmentarzu górczyńskim.

Dyrekcja Szkoły — Grona Nauczycielskie Komitet Rodzicielski — młodzież 42263g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 41019g

Posadzkarstwo — układanie, beżpyłowe cyklonowanie parkietów, podłóg. Tel. 67-55-70 — Koczorowski. 41465g

Siatki parkanowe, na klatki i sity polecam. Czerwiej Armii 23. 41693g

Opony do Zastawy, Trabant, Fiata, Wartburga, Moskwicza, Skody, Warszawy i inne nietypowe bieżnikuje Warsztat Wulkanizacyjny WITGUM — Poznań, Dąbrowskiego 185. Zamiejscowym na poczekaniu. 41519g

Wypożyczalnia eleganckiej garderoby ślubnej. Poznań, Paderewskiego 1. 39725g

Dnia 15 marca 1976 roku zmarł, przeżywszy 86 lat, opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, nasz ojciec, teść, zięć i dziadek

LUDWIK ICZAKOWSKI

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążona żona z rodziną 42377g

Ul. Mylna 28.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

W dniu 16 marca 1976 roku zmarł nasz najlepszy mąż i ojciec, śp.

dr med. WACŁAW GERWEL

płk WP w stanie spoczynku, oficer kampanii wrześniowej w samodzielnej grupie operacyjnej gen. Kleeberga, członek AK, uczestnik walk II Armii WP, długoletni ordynator oddziału chirurgicznego szpitala wojskowego w Poznaniu, dobry i szlachetny człowiek.

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 bm. o godz. 14.50 na cmentarzu na Junikowie.

Pogrążeni w głębokim smutku żona, synowie i synowa 620-U3

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 14 marca 1976 r. zmarł, przeżywszy lat 72, mój ukochany mąż, ojciec, brat, wujek i szwagier, śp.

TEOFIL WALKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

Rodzina 594-U3

Dnia 15 marca 1976 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 81, mój najdroższy mąż i opiekun, brat, szwagier i wujek, śp.

WIKTOR KEMPA

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 bm. o godz. 17 w Swarzędzu na cmentarzu przy ul. Poznańskiej.

W głębokim smutku pogrążona żona z rodziną 611-U3

Al. Marcinkowskiego 11 m. 36.

TEATRY

POZNAŃ OPERA — g. 19 „Kopciuszek”. MUZYCZNY — g. 19 „Machia- weli”. POLSKI — g. 19 „Wesela”. NOWY — g. 19 „Wituny”. LALKI i AKTORA — g. 17 „Gra”. OSMEGO DNIA (Czerwonej Ar- mi 80/82) — g. 21 „Musimy po- przestać na tym co nazwano ra- jem na ziemi...”

KINA

CHODZIEŻ Notec: „Noce i dnie” cz. I i II. CZARNKOW: „Haiti — wyspa przekleta”. GNIEZNO Lech: „Zagłada Japo- ni”; Polonia: „Dulscy” i „Mniej mi smaku dużego”. GOSTYN: „Sugarland Express”. GORA: „Jak zdobyć prawo jaz- dy”. JAROCIN: „Pojedynek potwo- row”. JASTROWIE: „Piosenkarka z tawerny”. KALISZ Oaza: „Zadło”; Stylo- we: „Papierowy księżyc” i „Sy- nowie szeryfa”; Syrena: „Dwa- ludzie z miasta” i „Słoneczniki”. KEPNO: „Szczęśliwego Nowego Roku”. KŁODAWA: „Dramat namiet- ności” i „Flap i Flap w Legii Cu- dzioziemskiej”. KONIN Górniki: „Podróż”. KOSCIAN: „Szczury Paryża”. KROTOSZYN: „Opadły liście z drzew” i „Sugarland Express”. KRZYŻ: „Doktor Judy”. LESZNO: „Miłość bywa zbrod- nią”. NOWY TOMYŚL: „Noce i dnie” cz. I i II. OBORNIKI: „Człowiek, który przestał palić”. OSTROW Roma: „Przyjaciele Eddiego” i „Zmierzch bogów”. SŁONEC: „Niewinni o brudnych rękach”. OSTRESZÓW: „Dwa ludzie z miasta”. PILA Iskra: „Zadło”; Sokół: „Zasadka”. PLESZEW: „Niewierna żona” i „Tomek Sawyer”. RAWICZ: „Konformista”. ROKOŃ: „Na krancu świata”. RYCHTAL: „Z własnej i nie- przemyślanej woli”. SŁUPCA: „Peppino podbija Amerykę”. SREM Słonko: „Przeznaczenie ma imię Kamila”; Klubowe: „Sa- motny detektyw McQ”. ŚRODA: „Wielki Gatsby”. SZAMOTULY: „Noce i dnie” cz. I i II. TRZCIANKA: „Taśmy prawdy”. TUREK: „Niezwykłe przygody Włochów w Rosji”. WALCZ: „Cezar i Rozalia”. WAGROWIEC: „Porozmawiajmy o kobietach”. WIERUSZÓW: „Ballada o Kow- paku”. WSCHOWA: „Piaś”. WYRZYK: „Dzieje grzechu”. WRZEŚNIA: „Noce i dnie” cz. I i II. ZŁOTÓW: „Samotny detektyw McQ”.

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Koncert rozrywk.; 9.05 Dla kl. III i IV (język pol- ski); „Dookoła Wojtek”; 9.25 Ro- zrywk. chóry ludowe; 10.08 Muz. baletowa; 10.30 „Z gorzycy soli moja radość” — fragm. książki T. Remiszewskiej; 10.40 Stan Getz gra Bacharach; 11.05 Nie tylko dla kierowców; 11.12 Rytm, bar- dy, nastroje z Łodzi; 11.30 Ko- szalin na muzycznej antenie; 12.25 Koszalin na muz. antenie; 13.10 Wa- zespół „Junior”; 13.10 Dom i my; 13.35 Spotkanie z folklorem; 14. Zagadki muzyczne; 14.25 Czo-owiek i środowisko; 14.30 Rytm i młodych; 15.10 Z polskiej fonote-ki; 15.30 Z lekka muzyka przez- kład; 16.11 Antologia polskiego jaz-zu; 16.30 Aktualności kultural- ne; 16.35 Estrada przyjaźni; 17. Radiokurier; 17.20 Parada polskiej piosenki; 18. Muzyka i Aktualno-ści; 18.30 Twórcy polskiej piosen-ki — S. Rembowski; 19.15 Ork. PR i TV w Katowicach; 20.05 Światopogląd, jego źródła i funk-cja — cz. I; 20.25 Utwory S. Mo- niuszki; 21.15 Koncert żywcem; 22.05 Zespół Art. Life; 22.30 Rep. na za- mówienie; 22.45 Minirecital piosen- karski Urszuli Sinińskiej; 23.10 Korespondencja z zagranicy; 23.15 Wybitni polscy artyści. Wiadomości: 1. 2. 3. 4. 5. 6. 8. 9. 10. 12.05. 15. 16. 19. 20. 21. 22. 23. PROGRAM II: 7.45 Konc. poran- ny; 8.35 Sprawy codzienne; 9. Utwory J. Haydna w nagraniu archiwalnym; 9.40 Tu Radio Moskwa; 10. Kronika kulturalna; 10.15 Chłopek i dziewczyna; 10.40 Nie ma marginesu; 11. Dla kl. VIII (wyta- obywalistki); 11.25 IV Sonata C-dur na flet i klawesyn; 11.35 Chórby wernyckie nadal groźne; 11.45 Od Tatr do Bałtyku — Rzeszowski; 11.50 Poradnia ro- podarna; 12.05 Czas dobrych gos- podarzy; 12.25 „Cale życie po- drow” — fragm. książki E. Cich- la-Czarniakowej; 12.45 Recital z nagrań wiolonczelisty Janosa Sta- kera; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 W rytmie charlestona; 14.10 Wie- rej, lepiej, taniej; 14.25 Różne ob- liza Erika Satie; 15. Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 War- szawska Ork. PR i TV; 16.10 W młodzieżowym stylu; 16.25 Mel. z muzyki; 16.40 Magazyn inform- cyjny; 16.50 Radioexpress; 17. H. Schutz — Psalm 116 wyk. Chór „Berliner-Spandau”; 17.20 Pow. miesiąca: „Makra” — czyli cena przegranej; 17.40 Radiolatarnia — aktualny mag. popularno-nauko- wy; 18. Z nagrań solistów zapo- ronych do studia PR; 18.40 Ura- dzanie Ziemi; 19. „Słoneczne ak- tualności muzyczne”; 19.30 Radio- forum; 20. 20. Konc. fortep. a-moll op. 16; 20.30 Warto przypomnieć — o Maryli Wojskiej; 20.40 Symf- M. Rymkowskiego-Korsakowa; 21.50 Śpiewa Chór Męski p/d S. Stel- grosza; 22.10 Promenada — prze- gląd wydarzeń kulturalnych za- granicą; 22.40 P. Boulez — kom-pozytor i dyrygent; 23. E. Wit-...

Po prostu — dobre gospodarstwo

Takiej „fabryki mleka”, jaka u nas będzie, nie ma chyba jeszcze w kraju — mówi Ryszard Bartmański, główny specjalista do spraw hodowli, dawniej po prostu zootechnik, w Stajniach Koni Mieczowica (w woj. konińskim). Wydawa- ło się, że jedynym tematem w Mieczownicy mogą być ko- nie, co zresztą wynika z nazwy gospodarstwa, podległego O- kregowemu Przedsiębiorstwu Hodowli Zwierząt Zarodowych w Poznaniu. Tymczasem minęła już druga godzina naszej rozmowy, a o koniach ani słowa.

Nowoczesna ferma bycia mleczniczej, której budowę roz- poczniesz tutaj lada dzień, pomieści 300 krów. Obora bę- dzie typowa — tzw. jędrzycho- wicka, takie zbudowano w Oso- wej Sieni i kilku innych PGR-ach w Wielkopolsce. O- bok obory — wraz ze szpitali- kiem dla chorych zwierząt i tzw. porodówką — stanie wy- pajalnia cieląt oraz jałownik. Nie zapomniano również o spe- cjalnych silosach i magazynach na pasze. Okazuje się, że zwierzęta

niełatwo przyzwyczaić do wa- runków i wymogów nowo- czesnej hodowli. Krowa, prze- niesiona z obory tradycyjnej do nowoczesnej, z mechanicz- nym systemem zadawania pasz, ubojem itp. nie zawsze przystosowuje się do tych wa- runków. Czasem choruje, tra- ci mleko, co w rezultacie po- woduje konieczność eliminowa- nia jej z dalszej hodowli. Dla- tego w Mieczownicy cielętnik i jałownik zlokalizowano tuż przy oborze, co pozwoli już od pierwszych dni życia przy- zwyczajać zwierzęta do stwo- rzonych im warunków.

Oczywiście, roboczym ubio- rem pracowników obsługi bę- dą białe kitle. Chodzi o za- pewnienie właściwych warun- ków higienicznych i sanitar- nych, dlatego właśnie przy wej- ściu do wszystkich pomiesz- czeń znajdują się specjalne ślu- zy wodne w celu odkażania o- buwia.

Nowoczesne rolnictwo to nie tylko maszyny i urządzenia; to przede wszystkim nowoczesni, wykształceni ludzie. W Mie- czownicy przed czterema laty zbierano ledwie 20 q czterech- zboż z hektara, a już przed dwoma laty ustanowiono re- kord — 34 q. W ostatnim, nie najlepszym przecież pod wzglę- dem warunków atmosferycz- nych roku, osiągnięto 30 kvin- tal z hektara. Zostały one też u- norowane specjalnymi dyplomami i pamiątkowymi laurkami. Spot- kanie uświetnił występ młodzi- zewego zespołu folklorystycz- nego ze Szkoły Podstawowej nr 3. (bop)

zawszą o wszystkim

SPOTKANIE SENIOREK

SZAMOTULY. Miejscowy Komitet Obwodowy nr 2 urządził spotkanie najstarszych zamiesz- kujących jego teren kobiet. Wzięło w nim udział około 80 e- merytek i rencistek, które przy „pół czarnej” dyskutowały o przeobrażeniach Szamotul i za- poznały się z planem ich roz- woju, przedstawionym przez na- czelnika miasta i gminy Czesła- wa Zasada. Zostały one też u- norowane specjalnymi dyplomami i pamiątkowymi laurkami. Spot- kanie uświetnił występ młodzi- zewego zespołu folklorystycz- nego ze Szkoły Podstawowej nr 3. (bop)

„NIEDŹWIEDZIE” LUDOWA TRADYCJA

RAKONIEWICE. Wieś Wioska w tej gminie województwa po- znańskiego znana jest ze zwy- czaju ludowego — tzw. „Niedź- wiedz”, który stał się już trady- cją. U progu wiosny przebiega- cy w różnych strojach wędrują od domu do domu, śpiewając i tańcząc utwory regionalne, od grywając scenki ludowe. Tak by- ło i ostatnio, kiedy to w tym miejscowym święcie, któremu od kilku lat patronuje Ochotnicza Straż Pożarna, gremialnie uc- zestniczyli mieszkańcy Wioski. (bop)

INWESTYCYJNY ROZMACH

DUSZNIKI. W czterech gospo- darstwach Rolniczego Kombina- tu Spółdzielczego Wilczyna w gminie Duszniki (woj. poznań- skie) wiele inwestuje się w bu- downictwo mieszkaniowe i in- wentarskie. Możliwe jest to dzie- ki przyniesiu działaniu Zakładu Remontowo-Budowlanego RKS. W br. m. in. zbuduje się 12- rodzinne domy w Bytyniu i Pod- rzewiu, dwie kolejne brojlernie (na 25 000 kur każda) i buka- ciarnię dla 800 krów w Wilczy- nie, oborę o 250 stanowiskach w Bytyniu. Rozpoczną się też w tym ostatnim wznosić dużą su- szarnię pasz, a w Podrzewiu — tuczarnię trzody na 4 500 miejsc. (bop)

— Oczkiem w głowie jest także owczarnia — mówi R. Bartmański. Założono ją tutaj przed dwoma laty w adaptowa- nej na ten cel stodołę — z ko- nieczności z nie najwyższej ra- sy owiec hodowlanych, ale już za kilka lat stado podstawo- we będzie liczyło tutaj 4 tys. owiec. Bazę dla szybko rozwi- janej hodowli stanowią pasze własne. Skarmia się nie tylko specjalnie przygotowane sus- ze, kiszonki, ale także prepa- rowana słoma.

Nie osiąga się tu jeszcze wy- ników rekordowych, wiele kom- binatów PGR może się pod- chwalić lepszymi, dla Mie- czownicy jednak uzyskany w ostatnich latach postęp stano- wi dopiero początek drogi. Nie wiem, ile w tym udziału mego rozmówcy czy dyrektora stadniny Romualda Ożgi, w sumie jednak decydujący u- dział w osiągnięciach gospo- darstwa mają pracujący tutaj ludzie.

Jest ich około stu; większość — z kilkunasto, a nawet z kil-

kudziesięcioletnim stażem pra- cy. Chociaż wielu z nich jest już na emeryturze — zawsze chętnie stają do pomocy w o- kresie żniw czy innego spie- trzenia robót. Trudno się te- mu dziwić. Tutaj jest ich ka- wał życia, czują się dobrze, są na swoim. Wszyscy dobrze pa- miągają pierwszą, taką praw- dziwą „trzynastkę”, za którą można było kupić komplet nie- złych mebli. Fakt, iż przy po- prawie wyników gospodar- czych wzrosł ich własny, wy- kazywany na liście plac u- dział, wyzwolił w ludziach no- wą energię.

Niewiele w sumie rozma- wialiśmy o koniach. Kiedyś hodowano tutaj angloaraby, dzisiaj przeważa wszechstron- niejszy koń wielkopolski. Kon- nusz Henryk Kuraszki i masztalerz Stefan Kiwilsza twierdzą, że do wyhodowania konia wartości ćwierć miliona złotych — a takie tutaj mają — trzeba mieć trochę szczę- ścia. Nie wiem, czy będzie ono potrzebne także w nowocze- snej fermie bydła, do której za rok wprowadzone zostaną pierwsze jałowki. Gdyby co, jednak, to — w Mieczownicy szczęście mają.

BOGDAN ZDANOWSKI

Nad listami czytelników

Zamiast klubu — warsztaty

Buk nie jest dużym, ale rozu- dowującym się miasteczkiem. cze- go najlepszym dowodem może być m. in. nowe osiedle mieszkaniowe przy ul. Świerczewskiego. W jed- nym z jego bloków — o czym do- wiedzieliśmy się z kartki pocztowej, podpisanej „Młodzież osie- dła” — znajduje się pomieszczenie piwniczne, nie zagospodarowane dotąd, a przeznaczone na klub dla młodzieży.

ODPOWIADAMY

Agata — poczta Opalenica. — W każdej szkole oraz w bibliote- kach publicznych znajdują się informatory o szkołach. Tam też powinny wyszukać szkoły. (4303) Jan Kubiś, Pniewy. — Prosi- my o dokładny adres z powoła- niem się na l. dz. 4302. Sprawy przekazyjemy do wyjaśnienia i od- powiemy. (4302) L. Kubelec, Boguszów — Państwo we Biuro Notarialne w Poznaniu mieści się przy ul. Młyńskiej 1a. (639) S. Kowalczyk, Pobiedziska — Potrzebne informacje otrzyma- Pan w Urzędzie Miasta i Gminy w Pobiedziskach. (928)

Krzysztof Przybylski z M. — Ra- dzimy zwrócić się do Zespołu Szkół Zawodowych Min. Górnictwa i Energetyki, ul. XX-lecia PRL nr 3 w Koninie (nr kodu 62-510). Szko- la ta przyjmuje kandydatów do klasy pierwszej o specjalności: ek- sploatacja maszyn i urządzeń me- chanicznych górnictwa odkrywko- wego. Szkoła posiada własny in- ternet.

Mikołajczak — Borowiec — W sprawie nabycia pisklat radzimy zwrócić się do Poznańskich Zakła- dów Drobiarskich — Wydział Ho- dowli, Poznań ul. Wykopy 2/4. (939)

Andrzej Piechocki, p-ta Kwilec. — Dzienniki Ustaw może Pan ku- pić w kasie Sądu Rejonowego w Poznaniu, ul. Młyńska 1a. (639)

— Stanisław Moniuszko; 12 — Dla- szkół: Język polski dla kl. VIII — Karol Szymanowski; 12.55 — Dla- szkół: język polski dla kl. III i IV lic. — K. I. Gaceczyński; 13.25 — Decyzje piętnastolatków; 14 — TTR — J. polski — 1. 15 — Poezja- legionowa; 14.30 — TTR — Mecha- nika rolnictwa — 1. 14 — Hy- draulika ciągników rolniczych; 15.05 — Matematyka w szkole — Zada- nia praktyczne; 16.30 — Dziennik (kol.); 16.40 — „Obiektyw”; 17 — „Ekran z bratkiem”; 18.05 — „Pa- troł” (kol.); 18.35 — „Anatomia sukcesu”; „Wólcanka”; 19.20 — Dobranoc (kol.); 19.30 — Dziennik (kol.); 20.30 — Wiadomości spo- towe (kol.); 20.40 — „Nasz człowiek w Hawanie” — film fab. prod. USA; 22.20 — „Pegaz” (kol.); 23.0 — Dziennik (kol.).

PROGRAM II: 16.40 — Język ro- zsyjski — 1. 23, kurs podstawowy (kol.); 17.15 — Morskie ognia — Finlandia; 17.45 — Czas i ludzie — „Od pszczoły do goryla” — franc. film dok. (kol.); 18.35 — „Wielkie nadzieje” — odc. VIII pt. „Ojciec Esteli” — film serjiny prod. angielskiej; 19 — „Tele- skop”; 19.20 — Dobranoc (kol.); 19.30 — Dziennik (kol.); 20.15 — Wiadomości sportowe (kol.); 20.40 — „Kiełnoty muzyczne” — pro- gram TV NR4 (kol.); 21.20 — Pol- ski Film Dokumentalny — „Czas przyspieszenia”; „Do dnia”; 21.55 — „24 godziny” (kol.); 22.05 — Nie- zapomniane melodie (kol.); 22.35 — Język francuski — kurs I stopnia (powt.) lekcja 23.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6 — TTR — Wska- zówki metodyczne — 1. 7 (kol.); 6.30 — TTR — Matematyka — 1. 19. Działania na liczbach wymier- nych; 7.35 — „Minał dzień” — film fab. prod. radz.; 9 — Dla szkół: Przysposobienie obronne dla klas VIII i I lic. — Postępowanie w te- renie skażonym; 11.05 — Dla- szkół: język polski — dla kl. VII

LUDZIE NASZYCH DNI

Kobieta w pracy i w domu



Fot. — Z. Kantorski

Nasza wojewódzka organi- zacja Ligi Kobiet w Ka- liszu zrzesza w 180 kołach po- nad 8500 członkiń. Głównym jej zadaniem jest troska o do- bro rodziny. Określa to już sa- ma, jakże ważna, rola rodziny w społeczeństwie. My, kobiety,

cieszymy się, że w nowym pro- gramie naszej partii rodzinę traktuje się jako instytucję, która organizuje życie jedno- stek, łączy cele osobiste z o- gólnospołecznymi. To właśnie przede wszystkim rodzina wzo- gaca sferę uczuciową i zapew- nia harmonijny rozwój czło- wieka, pozwala mu czuć się moc- niej związanym ze społecz- stwem.

Bardzo odpowiedzialną rolę w każdej rodzinie spełnia ko- bieta. Dlatego też trzeba zro- bić wszystko, aby ułatwić jej życie, ulżyć złożonym i licznym obowiązkom, jakie nakłada na- nią rodzina i społeczeństwo. Trzeba rowijać wszechstronnie sieć usług, budować nowe żłob- ki i przedszkola, ponieważ wszy- stkie kobiety-matki chcą rów- nież pracować zawodowo. Jeże- li chodzi o działalność socjal- ną na polu dużo do zrobienia ma- ją Komisje Kobiet Pracują- cych. Te zakładowe koła po- winny podejmować więcej ini- cjatyw, a pomysły i działalność zrzeszonych w nich kobiet słu- żyć powinny każdej rodzinie.

Więcej niż dotychczas uwa- gi kobietom pracującym po- święcać musi kierownictwo za- kładow pracy. Aby wszędzie by- ło lepiej, konieczne jest wspó- ne działanie oraz inicjatywy kierownictw zakładów pracy, rad zakładowych i samych kobiet.

Mówiła ZOFIA LEFIK — kan- dydatka na radną kaliskiej WRN w okręgu nr 2, przewodnicząca Zarządu Wojewódzkiego Ligi Kobiet w Kaliszu.

zanotował: (par

Średzkie pary z półwiecznym stażem

Takie spotkania należą za- wsze do podniosłych i wzrusza- jących. Pół wieku w małżeń- stwie to bowiem piękny jubi- leusz. Tak było i przed kilko- ma dniami w USC w Środzie (woj. poznańskie), gdzie miejs- cowe władze podejmowały cze- ry złote pary. W obecności ich najbliższych i znajomych, na- czelnik miasta i gminy — Zy- gmund Nawrocki udekorował je nadanymi uchwałą Rady Pa- Ństwa medalami „Za długoletnie pożyście małżeńskie”. Uhonoro- wano w ten sposób Mariannę i Stanisława Ludwiczaków, Pe- lagię i Michała Menczyńskich, Mariannę i Kazimierza Nowa- ków oraz Rozalię i Michała Pa- chałow. Specjalny program za- dedykowały im dzieci z Przed- szkola nr 1. (bop)

Mania wywieszek

Każdy niemal sklep w mieście czy na wsi posiada swoistą kolekcję wywieszek — po kilka i więcej. Jedne dość już nadszarpnięte zębem czasu, inne staranne i estety- czne. Czytamy więc: „Towar sprzedaje się według wagi neto- wej”, „Książka skarg i wniosków znajduje się u kierownika sklepu”, „Palenie wzbronione”, „Po odejściu od kasy rekla- macji nie uwzględnia się”, „Wprowadzanie psów wzbronione” itp., itd. Większość z nas już się do tego przyzwyczaiła, a wy- silając pamięć uzupełni z pewnością tę kolekcję jeszcze cho- dząc po sklepach wywieszkami. Ostatnio duże sklepy wzbogaciły się też o hasło „Waga kontrolna dla klientów”, zaś spożycze- o komunikat „Skupu butelek nie prowadzimy, najbliższy punkt znajduje się przy ul...”.

Mnożąc w ten sposób ilość informacji, podtykowanych oczy- wiście — zdaniem władz wydających rozmaite handlowe za- rządzenia — interesami klienta, powoli zbliżamy się do ab- surdu. Z dnia na dzień ta wywieszkomania wykazuje tenden- cję zwykłą, a ponoć oszczędność papieru powinna obowią- zywać w pracy wszystkich.

Kierownicy sklepów traktują wywieszki jako asekurację, zabezpieczenie przed klientem, który rzadko bywa przyja- cielem handlu. Klienci przyzwyczaili się już do nich, nie zwrac- ając po prostu na nie uwagi. Dyrekcje z jednej strony są „za” informowaniem klientów w ten sposób, z drugiej nato- miast same nie mogą polapać się w mnogości tej sklepowej, wywieszkowej wiedzy.

Skoro uarto się, że wywieszka jest niezbędna w celu obro- ny interesów klienta, niechaj będzie, ale przynajmniej. Pora więc chyba przystąpić do ich weryfikacji, mając na uwadze także bezsensowność przekazywania informacji znanych i oczywistych.

PIOTR BOROWICZ

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — przedstawiciele w województwach: KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Kazimierzowska 4, tel. 36-89. KONIN: Wojciech Piłowski, ul. Tuwima 1, tel. 247-63. LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Grunwaldzka 10, tel. 28-25. PILSA: Zygmunt Rola, ul. Marchewskiego 29, tel. 24-15.